

Berehy, w grudniu 1907.

Towarzystwo leśne w Królestwie Polskiem.

Ślady usiłowań ku zjednoczeniu się w korporacye o charakterze zawodowym, napotykaemy wśród leśników Królestwa Polskiego oddawna.

Pierwszym zaczątkiem pracy organizacyjnej w dziedzinie leśnictwa, pierwszą formą zrzeszenia się leśników na ziemiach Królestwa Polskiego, była Sekcja leśna, która zawiązała się przy Towarzystwie rolniczym w Warszawie.

W Sekcyi leśnej, która odbyła swoje posiedzenie dnia 21. lutego 1861 r., koncentrował się cały ruch leśniczy, jaki się objawiał w Królestwie w owych czasach pomiędzy prywatnymi leśnikami i właścicielami lasów, starającymi się pogodzić w urządzeniu swoich lasów „natychmiastowe najwyższe korzyści z zapewnieniem ich trwałości i stopniowego wzrastania“.

Niedługo jednak nasz świat leśniczy i ziemiański korzystał z jedyne go swego stowarzyszenia zawodowego. 6. kwietnia 1861 r. Towarzystwo rolnicze postanowieniem Rady Administracyjnej zostało rozwiązane.

Myśl utworzenia samoistnego Towarzystwa leśnego została poruszona po raz pierwszy na łamach „Rocznika leśniczego“ w 1863 r. Zamieszczając streszczenie wydrukowa-

nego w Nrze 246 „Gazety polskiej“ z dnia 27. października 1862 artykułu p t.: „O potrzebie polepszenia gospodarstwa leśnego i zarządu lasów krajowych“, redakcja „Rocznika“ dodaje od siebie, że jedną z najpilniejszych potrzeb naszego leśnictwa jest utworzenie „Towarzystwa leśniczego“, do którego należeć powinni technicy leśni i właściciele lasów.

Myśl ta jednak nigdy urzeczywistnioną nie została i leśnicy w Królestwie Polskiem przez długie lata nie mieli możliwości publicznego wyrażania swoich potrzeb, ani omówienia spraw i stosunków leśno-gospodarczych, ani też wreszcie współdziałania w podniesieniu, rozwoju i postępie polskiego leśnictwa.

Wszelkie dolegliwości i niedomagania naszego leśnictwa, wszelkie projekty w kierunku jego podniesienia, znajdowały jedyne ujście w porzrzuconych po rozmaitych dziennikach warszawskich artykułach, które nie mogły zastąpić żywego słowa i przynieść tego pożytku, co publiczne zebranie.

• Leśnicy nasi, jak wszyscy w owe czasy, wlekli jakiś żywot szary, głodny, nie mając możliwości myślenia nietylko o jakimkolwiek zrzeszeniu się i pracy w dziedzinie leśnictwa, ale nawet o wzajemnem zbliżeniu towarzyskiem i poznaniu się.

Wszelkie bowiem tendencje jednoczenia się dla wytwarzania instytucji zbiorowych, były uważane przez administracyę tutejszą za przedsięwzięcia rewolucyjne

Wobec tego w gronie polskich leśników przez blisko pół wieku nie było żadnej organicznej spójni pomiędzy pojedynczymi członkami.

Dopiero w ostatnich 20 latach, kiedy organizacja i ruch stowarzyszeń mniej więcej swobodniej rozwijać się mogą, zaczęły powstawać w łonie gubernialnych Towarzystw rolniczych sekcye leśne, które jednak wciąż niedomagają i wiodą żywot suchotniczy.

Tak więc leśnictwo polskie w naszym kraju dotychczas pozbawionem jest tej potężnej dźwigni, jaką są samodzielne towarzystwa leśne, których potrzeba i pożyteczność oddawna stały się w Zachodniej Europie ogólnie przyjętym pewnikiem.

Konieczność założenia w Królestwie Polskiem samodzielnego Towarzystwa leśnego, zaczęła jednak powoli przenikać

do świadomości tutejszych Kół leśnych. Założenie takiego ogniska jest wśród wielu pilnych i ważnych spraw naszego leśnictwa, zadaniem najpilniejszym i najważniejszym.

Wobec tego należy uznać za fakt pierwszorzędnej doniosłości dla rozwoju naszego leśnictwa — uchwałę pierwszego Ogólnego Zjazdu leśników polskich w Krakowie co do założenia Towarzystwa leśnego w Królestwie Polskiem.

Powyższa uchwała Zjazdu została gorliwie poparta przez zwołanie za inicjatywą Zygmunta hr. Broel Platerra, wspólnie z Łączkowskim, przewodniczącym w polskim biurze leśnym w Warszawie, zebranie w celu rozprawiania nad potrzebą Związku zawodowego leśników polskich, ogarniającego kraj cały, tudzież rozważenia projektu i szkicu ustawy tegoż Związku.

W dniu 31 sierpnia r. z. odbyło się przy współudziale, około 50 leśników i właścicieli lasów z całego kraju zebranie, na którem zainicjowane przez wyżej wymienionych utworzenie Związku zawodowego leśników polskich zostało odrzuconem, natomiast poruszona w Krakowie na Zjeździe leśników myśl założenia Towarzystwa leśnego w Królestwie Polskiem, doznała nader życzliwego przyjęcia.

Jednocześnie obradujący na tem zebraniu, by jak najprędzej wprowadzić w czyn uchwałę Zjazdu, powołali do życia z pośród siebie osobną komisję, mającą na celu opracowanie ustawy Towarzystwa leśnego, tudzież jej zarejestrowanie i zwołanie Ogólnego Zjazdu leśników i właścicieli lasów w kraju, celem ostatecznego ukonstytuowania nowozawiązanego Towarzystwa leśnego i wybrania formalnego Zarządu.

Do komisji wybrani zostali pp: Z. hr. Broel Plater, Z. ks. Lubomirski, M. hr. Ord. Zamoyski, Doruchowski, Jezierski, A. Nowicki, Michalski, Łączkowski, J. Stankiewicz, M. Lewicki, A. Ziółkowski i A. Grychowski.

Wybrana komisja rozpoczęła swą działalność i odbyła wspólne narady tegoż dnia zaraz po zebraniu, nie zrażając się trudnościami i przeszkodami, jakie zazwyczaj towarzyszą w naszych warunkach tego rodzaju pracy.

Dnia 29. grudnia w Warszawie odbyło się zebranie, zwołane przez komisję redakcyjną organizującego się Towa-

rzystwa leśnego, w celu rozważenia i zastanowienia się nad projektem ustawy.

Na zebranie to zostali zaproszeni przez wyżej wymienioną komisję wszyscy wybrani przez Ogólny Zjazd polskich leśników w Krakowie na organizatorów zawiązać się mającego Towarzystwa.

Zebranie zgromadziło tylko 18 uczestników, a między nimi 10 członków wybranej na zebraniu 31 sierpnia komisji do opracowania ustawy przyszłego Towarzystwa leśnego.

Przewodniczył Z. hr. Broel Plater, projektodawca ustawy i jeden z najczynniejszych ludzi, biorących udział w organizacji Towarzystwa.

Po zagajeniu obrad, przewodniczący przystąpił do odczytania zaprojektowanej przez siebie ustawy, którą w rezultacie po długich i wyczerpujących rozprawach przyjęto z małymi zmianami i uzupełnieniami.

Ostatecznie zredagowany projekt uchwalonej ustawy po podpisaniu przez założycieli, w których liczbie są: Z. hr. Broel Plater, Z. ks. Lubomirski, W. hr. Wielopolski, J. Stankiewicz, A. Nowicki i A. Ziatkowski, zostanie złożony w ciągu 8 dni do zatwierdzenia i zarejestrowania Warszawskiemu gubernialnemu urzędowi do spraw stowarzyszeń. Gdy ustawa zostanie na podstawie czasowych przepisów z dnia 17. marca 1906. r. zalegalizowana, założyciele zwołają pierwsze ogólne zebranie, w którym każdemu założycielowi i osobom przezeń zaproszonym służy prawo głosu

Zebranie to wybierze Radę, która jako organ sterujący, administracyjny i wykonawczy, przystąpi do działania i wypełnienia zadań Towarzystwa.

W takiej fazie jest obecnie sprawa Towarzystwa leśnego w Królestwie Polskiem i chociaż do ostatecznego ukonstytuowania Towarzystwa i rozpoczęcia przezeń faktycznej działalności jest jeszcze daleko, w każdym jednak razie, to co już w tej sprawie zrobiono, posiada charakter zabiegów o podkładzie realnym.

O ustawie Towarzystwa leśnego, o tem, jak szeroki zakresło sobie program działania, i jak dalece nim jest zainteresowane leśnictwo nasze, pomówimy następnym razem.

J. Miklaszewski.